Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3

Nr. Wilno, dnia 1 grudnia 1931 r. 566

Treść numeru:

----oooO§Oooo----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

K r o n i k a .

G ł o s p r u s k i z a n i e p o d l e g ł o ś c i ą P r u s W s c h o d n i c h . Jak podaje "Dzień Kowieński" /Nr.272/, genewska "Revue des nacionalites" publikuje w listopadowym numerze charakterystyczny głos niejakiego barona von Gyl-Gailiusa, który podaje się za rodowitego prusaka, pochodz cego ze staro-pruskiej rodziny arystokratycznej. W artykule swym p.Gailius, omawiając problem Prus Wschodnich, protestuje jako staroprusak przeciw koncepcjom pewnego publicysty francuskiego /pseud. "Homme de Versailles"/, który proponował podzielić Prusy Wschodnie pomiędzy Polskę i Litwę.

"Ponieważ duża część tubylczej ludności Prus Wschodnich - pisze p.Gailius - wywodzi się z tego samego pnia, co Litwini i Łotysze, przeto oci gają ją raczej te dwa narody pokrewne. Nie oznacza to jednak, że Prusy Wschodnie chciałyby się rzucić w ramiona Litwy lub Łotwy. Ideałem Prus byłoby natomiast zostanie państwem niepodległem"..."Sądzę - pisue d lej p.Gailius - że koloniści niemieccy nie mają nic do powiedzenia: dziś są tu, jutro będą w Salzburgu lub gdzieindziej. Jeśli Prusy Wschodnie wyludniają się, zjawisko to zawdzięczać należy właśnie kolonistom niemieckim, którzy, nie będąc zwi zani z naszym krajem więzami odwiecznemi, nie kochają go tak, jak my, i łatwo powracają do Niemiec. Jeśli kraj nasz oswobodzi się wreszcie z pod opieki Berlina, wówczas sprzymierzy się raczej z krajami tej samej rasy jak Litwa i Łotwa, aby stworzyś Konfederację Bałtycką.

Z a k o ń c z e n i e r o k o w a ń l i t e w s k o - n i e m i e c k i c h w s p r a w i e r e k o m p e n s a t y . Jak podaje "Siegodnia" /Nr.332/, zakończone zostały rokowania litewsko-niemieckie w sprawie rekompensaty, należnej Litwie na podstawie traktatu wersalskiego z tytułu funduszu ubezpieczeń socjalnych Kłajpedy, jaki pozostał w Niemczech. Litwaotrzyma w związku z tem od Niemiec ok. 1 milj.marek.

Z e r w a n i e s t o s u n k ó w s p o r t o w y c h m i ę d z y L i t w ą a N i e m c a m i . Jak podaje "Dzień Kowieński" /Nr.272/ w związku z zatargiem między Litwinami a Niemcami w kłajpedzkim Związku Sportowym, niemiecka liga piłki nożnej oraz inne instancje sportowe uchwaliły 26 listopada zerwać z Litwą stosunki sportowe.

S p r a w a p o b y t u r o b o t n i k ó w l i t e w s k i c h n a Ł o t w i e . Jak podaje "Dzień Kowieński" /Nr.272/, rząd łotewski uchwalił przedłużyć termin przebywania robotników litewskich na Łotwie na czas nieograniczony.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

O d e z w a p r e z y d e n t a S m e t o n y d o n a r o d u l i t e w s k i e g o w z w i ą z k u z z a m i e r z o n e m i w y b o r a m i p r e z y d e n t a .

"Vyriausybes Žinios" Nr.369 z dn.25.XI.31 zamieszcza odezwę prezydenta A.Smetony "Do Narodu", poprzedzaj cą ogłoszoną w tymże numerze "V.Žin." ustawę o obiorze prezydenta. Dosłownie:

"Jak pamiętamy niespokojne i pozbawione jaśniejszych nadziei życie naszego kraju dobiegało w 1926 r. kresu.

Gabinety sejmowe nie potrafiły rządzić i utraciły zaufanie społeczeństwa. Instytucje państwowe utraciły szacunek.

Żywioły wywrotowe, nie posiadające nic wspólnego z dążeniami naszego narodu, zorjentowawszy się w bezsilności partyj rz dz cych,

nie spotykając żadnego sprzeciwu ośmieliły się burzyć ustrój społeczny. Wszystkim i wszędzie stało się straszno.

Ludzie nawykli do pracy z rozpaczą czekali co będzie dalej, oczekiwali czegoś poważnego coby zapewniło pewniejsze jutro.

I doczekali. Przemówił wreszcie zdrowy rozsądek narodu, zbudzony przez najlepszych jego synów, którzy z bronią czuwali nad wskrzeszeniem wolnej i niepodległej Litwy. Nieznośne jarzmo społeczeństwa prysło w dn.17 grudnia. Stałosię jaśniej. Położono kres nieudolnej polityce sejmów. Powróciły nadzieje. To wydarzenie historyczne umożliwiło mi objęcie wysokiej władzy prezydenta republiki. Ode mnie i od mego rządu oczekiwano naprawy sytuacji kraju. Zdając sobie sprawę z tego, że przyjąłem ogromne zobowiązanie wobec swego narodu czułemsię uprawniony do kierowania krajem, krocząc nietylė utartemi przez sejm szlakami, ile powodując się sumieniem i doświadczeniem własnem i swychwspółpracowników oraz wsłuchując się w głosy i aprobatę naszegośpołeczeństwa. Cały czas czułem poparcie społeczeństwa. Pragnąc pielęgnować zaufanie społeczeństwa do siebie, musiałem stanowczo skierować ster państwa na tory narodowe, słowemczynić i rządzić tak, jak tegowymagały dobrze i ostrożnie zrozumiane interesy Litwy, nie zaś jak głoszą wyznaczone i przyniesione z zewnątrz programy partyjne, niszczące jedność naszegonarodu. Tak zrozumiana idea narodowa stała się dla mnie i megorządu wytyczną w twórczych posunięciach politycznych.Toteż ogłoszone przeze mnie nowe zasady rządzenia krajem oraz nowa konstytucja dążą do zastosowania się do swoistych cech narodu litewskiego oraz utrwalenia rządów.

Nowa, obowiązująca obecnie ustawa o samorządach ma na celu wykształcenie w jednoczonych przez samorządy jednostkach gospodarczych i kulturalnych umiejętności kierowania sprawami lokalnemi oraz zrozumienia potrzeby ścisłej współpracy ze wszystkiemi instytucjami państwowemi.

Ta sama myśl stanowiła podstawę innych wydanych przeze mnie ustaw. Jestem głeboko przekonany, iż w ciągu 5 lat ostatnich Litwa znacznie posunęła się naprzód. Wskazują na to praca rządu i społeczeństwa. W ciągu tegoczasu zasoby skarbu państwa znacznie się zwiększyły, instytucje finansowe i kredytowe zostały w dużym stopniu uporządkowane, gospodarka rolna wydatnie zreorganizowana w znaczeniu przystosowania się do wymagań nauki, doświadczenia oraz rynków światowych.Handel ożył, zaś dzięki poparciu skarbu państwa rozwinęły się nowe gałęzie przemysłu krajowego. Słowem gospodarka narodowa została pchnięta na nowe tory, zapewniające jej pomyślny rozwój. Z chwilą zdobycia większych środków pieniężnych stało się możliwe przyjście z pomocą gospodarce społecznej oraz zaspokojenie potrzeb oświaty i kultury narodowej.

Każdy, kto potrafi obserwować życie, może zauważyć ten wielki postęp kilku lat. Gdyby nie ten postęp Litwa nie byłaby dziś /jak powiadają obcy/ wyspą, stosunkowo nieznacznie dotkniętą przez to powszechne zło, które wstrząsnęło państwami.

Siła naszego oręża również wzrosła. Szkolenie wojska, rygor i posłuch są na właściwym poziomie. Co się tyczy polityki zagranicznej, zawarto z państwami obcemi znaczną ilość traktatów. Niektóre z nich utorowały produktom litewskiej gospodarki rolnej drogę ku obcym rynkom zbytu. Sprawa wileńska, skierowana przez sejm na niebezpieczną i niezapowiadającą nic dobrego drogę bezpośrednich rokowań z Polską została zwrócona w kierunku odpowiadającym interesom narodu litewskiego. Międzynarodowy Trybunał Haski swą autorytatywną rezolucją wzmocnił wobec całegoświata słuszne postulaty Litwy.

W wyniku współpracy rządu z ruchliwszą częścią społeczeństwa, wzrosło w społeczeństwie uświadomienie narodowe. Związek Szaulisów oraz inne organizacje społeczne świadomie i zgodnie biorą udział w pracach kulturalnych kraju. Dowiódł rok Witolda Wielkiego, obchodzony przez wszystkie warstwy społeczeństwa litewskiego. Wprowadzony powszechny przymus szkolny stanowi nową jasną epokę w życiu odradzającej się Litwy.

Oto jest przegląd prac pięcioletnich, skreślony przeze mnie w pośpiechu w ogólnych zarysach. Zdaje się, iż z tego com obiecał wiele dotrzymałem /d.c.n./

B7